

Wyniki badań koni z Morskiego Oka

Kwestia wyników badań poruszona została na wtorkowej konferencji prasowej, odbywającej się w siedzibie TPN, stąd pewne informacje mogły pojawić się już w mediach.

Jak podkreśliliśmy w rozmowie z dziennikarzami, cytując dra Golonkę: „Wydaje się, że sytuacja pracujących na drodze do Morskiego Oka koni nie jest aż tak zła, jak obawiają się Organizacje Ochrony Zwierząt, ani tak dobra, jak chcieliby przewoźnicy”.

TPN nie twierdzi, że praca koni w MO jest łatwa i nie doszło tam kilkakrotnie do złamania przez wozaków przyjętych ustaleń, staramy się sprawdzać wszelkie doniesienia na ten temat. Jednak nie możemy się również zgodzić z głosami, jakoby na drodze do MO dochodziło do znęcania się nad końmi. Najnowsze badania, tak jak i poprzednie nie wskazują na to. Jak mówi najnowszy raport: „W znakomitej większości stan utrzymania zwierząt nie budzi zastrzeżeń. Jeśli odnieść się do wyrwykowych badań przeprowadzonych na grupie koni pracujących w Morskim Oku w latach ubiegłych, wydaje się, że stan zwierząt uległ zdecydowanej poprawie”.

Obecnie, po otrzymaniu wyników badań, wniosków oraz zaleceń od lekarzy przeprowadzających je 13 sierpnia 2013 r., TPN podjął decyzję o zakupie specjalnego urządzenia (miernika mikroklimatu - WBGT), które ma pomóc w określeniu optymalnych warunków dla koni. Urządzenie wykorzystywane jest zazwyczaj do pomiaru mikroklimatu w środowiskach gorących, w których pracują ludzie. Prowadzenie badań w środowisku, w którym pracują konie jest przedsięwzięciem nowatorskim, obecnie urządzenie takie stosowane jest w Krakowie. W trakcie pomiarów pod uwagę brana jest nie tylko temperatura, ale również wilgotność powietrza oraz ewentualnie inne czynniki jak natężenie promieniowania słonecznego.

Podjęto również decyzję, wg wskazań dra Golonki oraz dra Tischnera, o przeprowadzeniu kompleksowych badań wszystkich (ok. 300) koni pracujących na drodze do Morskiego Oka przed kolejnym sezonem letnim.

Nad wprowadzeniem innych zmian, ew. zmniejszenia liczby osób na wozie, zakupienia urządzenia do pomiaru wagi itp. będziemy zastanawiać się wspólnie z lekarzami oraz organizacjami prozwierzęcymi, które stale informujemy o sytuacji.

Tymczasem staramy się monitorować pracę wozaków, aby nie dochodziło do ew. naruszeń. Próbujemy współpracować dla rozwiązania zainstniałej sytuacji zarówno z obrońcami zwierząt, jak i z wozakami.

Raport dra Golonki można pobrać jako [załącznik](#).

